

Gniew pogan

Trzeci Świat

Czemuż to burzą się narody, a ludy myślą o próżnych rzeczach? – Ps. 2:1.

W stosunku do 1950 roku na świecie jest prawie trzy razy więcej ludzi, ich liczba wzrosła od 2,5 miliarda do około 6,5 miliarda (dzisiaj). Nawet jeżeli utrzyma się notowany od 1990 roku spadek przyrostu, w 2050 roku ludzkość będzie liczyć ponad 9 miliardów. Wyniki badań przeprowadzone przez McKinsey Consultants wskazują, że przez najbliższe dwadzieścia lat 94 procent tego wzrostu będzie miało miejsce w krajach rozwijających się pod względem ekonomicznym. W krajach z już rozwiniętą gospodarką, wzrost ten będzie niewielki, około jednego procenta.

Największymi spośród krajów o rozwijającej się gospodarce są Chiny i Indie. Łącznie w obu krajach zamieszkuje 2,4 miliarda ludzi, co stanowi prawie czterdzieści procent światowej populacji. W Chinach mieszka więcej ludzi niż Ameryce Łacińskiej i subsaharyjskiej Afryce razem wziętych. Dodając do tego mieszkańców rozwijających się krajów z wschodniej i południowej Azji, zbliżamy się liczby równej połowie ludzkości. Jeżeli te przypuszczenia demograficzne są poprawne, w przeciągu najbliższych trzydziestu lat Indie będą miały więcej obywateli niż Chiny. Z całą pewnością Azja urośnie w światową siłę demograficzną, a być może również światową siłę ekonomiczną.

Na Światowym Forum Ekonomicznym w roku 2005 w Davos, w Szwajcarii, były sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych Larry Summers poddał pod dyskusję tezę, jakoby świat był w trakcie głębokiego przekształcania się, na miarę Renesansu i Rewolucji Przemysłowej. Powiedział, że współczesne przekształcenie napędzają zmiany technologiczne w komunikacji, jak również wstępujące do światowej gospodarki miliardy Azjatów.

Technologie związane z komunikacją zawsze odgrywały ważną rolę w historii ludzkości. Należy wziąć pod uwagę wpływ jaki miały na rozwój ludzkości takie wynalazki jak piśmiennictwo, druk, telegraf, telefon, radio, czy telewizja. Dzisiaj dzięki Internetowi koszty zbierania, przechowywania, dostępu i transmisji danych oraz informacji zmniejszone zostają niemalże do zera. Ponad miliard ludzi posiada obecnie dostęp do Internetu, a ponad półtora miliarda ludzi może pozyskiwać informacje przez telefony komórkowe. Takie przyspieszenie tempa komunikacji wraz ze spadkiem kosztów przekazywania danych spowodowało czterokrotny wzrost pracowników dostępnych w skali światowej. Niewykorzystany potenc-

jał jest większy niż kiedykolwiek. Wraz z tym, jak wkraczamy w Wiek Informatyki, ekonomia zyskuje wymiar globalny.

Koniec wieku przemysłu

Epoka przemysłu rozpoczęła się w osiemnastym wieku wynalezieniem silnika parowego (Anglia). Na przestrzeni dwustu lat, procent siły roboczej w Anglii, zaangażowanej w rolnictwo spadł z 75% do mniej niż 10%. W latach dwudziestych naszego wieku, produkcja zastąpiła rolnictwo jako wiodący światowy przemysł[1]. Przed Pierwszą Wojną Światową, handel między graniczny oraz inwestycje jako część ogólnego wyniku ekonomicznego osiągnęły najwyższy poziom w historii ludzkości, wyższy nawet niż współcześnie. British East India, pierwsza korporacja, została wówczas powołana aby promować handel międzynarodowy. Dwie wojny światowe były jedynie zakłóceniami w globalnych przemianach zapoczątkowanych przez Rewolucję Przemysłową.

W 1950 roku 75% dostępnej siły roboczej zaangażowane było w jakąś formę działalności produkcyjnej. Wraz z nadejściem przemysłu technologicznego, waga działalności produkcyjnej zaczęła maleć. Zaledwie po dziesięciu latach, jedynie 50% światowej siły roboczej zaangażowane było w procesy wytwórcze. Do 2000 roku wskaźnik ten spadł do 16%[2].

Dane odnośnie wydatków na środki trwałe, publikowane przez Global Insight, organizację która zbiera informacje ze 120 obszarów branżowych w ponad 200 krajach, pokazują spadek wagi działalności przemysłowej. Z początkiem 1991 roku, roczne światowe wydatki na komputeryzację i komunikację przerosły wydatki na wszystkie pozostałe środki trwałe.

W książce „Świat jest płaski; krótka historia dwudziestego pierwszego wieku”, Thomas Friedman pisze o trzys-topniowej transformacji, która ma miejsce podczas globalizacji. Pierwszy etap ma miejsce kiedy kraje rozwijają się i kontrolują usługi oraz informacje; drugi etap to zmiana z krajowej kontroli informacji na przedsiębiorczą; trzeci etap to zmiana z przedsiębiorczej kontroli na kontrolę wykonywaną przez związki indywidualnych ludzi. Podczas trzeciego etapu, granice pomiędzy państwami tracą znaczenie na rzecz handlu, czy gromadzenia bogactw.

Wraz z rozwojem Internetu i technologii, odległość nie stanowi już bariery, a co za tym idzie, udział w pościgu za bogactwem jest nieograniczony. To spowodowało Rewolucję Informacyjną, na podobieństwo wcześniejszej



Rewolucji Przemysłowej. Przekształciła ona wewnętrzne i zewnętrzne kontakty handlowe. Bardziej niż przez transport, napędzana jest przez technologię i towarzyszyła upadkowi, o ile nie była jego przyczyną, socjalizmu na całym świecie. Nie istnieje w dniu dzisiejszym lepszy przykład tego procesu niż Chiny i Indie, dwa kraje ze wschodzącym wzrostem populacji.

Prawie sto lat zajęło przywrócenie handlu i inwestycji międzynarodowych, w rozumieniu udziału w całkowitym wyniku ekonomicznym, do poziomu z 1905 roku. Jedynie co mogłoby teraz zahamować taki obrót wydarzeń, to kolejna wojna światowa.

„Chindie”

Chiny są obecnie drugą największą, a Indie czwartą największą potęgą ekonomiczną pod względem siły nabywczej na świecie. Chińska gospodarka rozrasta się i zacieśnia więzi z resztą Azji. Podczas gdy na wybrzeżu rozwój jest szczególnie intensywny, w głębi kraju nadal panuje ubóstwo. Taka sytuacja powoduje brak stabilności chińskiego systemu socjalnego i może mieć wpływ na istotne zmiany polityczne. Chiny pozostają reformującym się krajem komunistycznym z niewielkim poszanowaniem dla zasad Światowej Organizacji Handlu.

Produkcja szybko przeniosła się do Chin, powodując poważne negatywne skutki dla innych krajów, takich jak na przykład Stany Zjednoczone. Wytwarzanie w Chinach jest tanie, niezawodne i wysokiej jakości. Chińskie przedsiębiorstwa prezentują coraz wyższy poziom i tworzą międzynarodowe marki.

Indie bardzo szybko zmniejszają przepaść pomiędzy sobą, a Chinami. Wartość towarów i usług Indii (produkt narodowy brutto) wynosi około 630 miliardów dolarów. Usługi stanowią połowę z działalności gospodarczej Indii, druga połowa przypada po równo rolnictwu i wytwórstwu. Przyrost rzeczywisty Indii był w 2003 roku najwyższy na świecie zaś indyjska gospodarka pozostaje jedną z najszybciej rozwijających się na świecie.

Podobnie jak w Chinach, również w Indiach wyłania się klasa zamożna; ocenia się, że liczy ona około 50 milionów. Klasa średnia oceniana jest na 250 milionów, klasa uboga na 400 milionów, a klasa ludzi żyjących w skrajnej biedzie na 350 milionów. W przeciwieństwie do Chin, Indie są krajem demokratycznym, z wolną prasą, silnym i niezależnym sądownictwem i rozwiniętym systemem szkolnictwa.

Indie zyskują miano wysokiej jakości światowego „zaplecza biurowego”, posiadając więcej przedsiębiorstw o 5 poziome standardu CMMI[3] niż jakikolwiek inny kraj.

Wśród rodzajów działalności przenoszonych do Indii (w ramach prac podwykonawczych) są między innymi: pro-

gramowanie, obsługa klienta, finanse i rachunkowość, turystyka zdrowotna, badania i rozwój (projektowanie) oraz prace inżynierskie. Przedsiębiorstwa ze Stanów Zjednoczonych mogą przy pomocy podwykonawców z Indii z łatwością obsługiwać klientów 24 godziny na dobę.

Zarówno w Chinach, jak i Indiach cztery siły transformacyjne jakimi są: zmiany populacyjne, technologia, globalizacja i outsourcing, napędzają poważne przemiany i przekształcają oba kraje w światowe potęgi. Efektem są zmiany o charakterze religijnym, socjalnym i ekonomicznym na skalę światową, stanowiące przypomnienie o obecnym Wieku Ewangelii.

Porażka Chrześcijaństwa w Chinach i Indiach

Prorocтво o czasach końca mówi o Bogu, zgromadzającym narody w celu wylania „żaru” gniewu. Oczywiście ów „ogień” nie musi być dosłowny. Bóg podaruje wszystkim, łącznie z tymi, którzy go nie poznali, czyste słowa prawdy: „Dlatego oczekujcie dnia – mówi Pan – w którym wystąpię jako oskarżyciel. Bo mam zamiar zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie swoją popędlliwość, cały żar swojego gniewu. Zaprawdę, cała ziemia będzie pożarta ogniem mojej żarliwości. Potem jednak przemienię ludom ich wargi na czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia Pana i służyć mu jednomyślnie” (Sof. 3:8-9).

Kiedy w dziewiętnastym wieku misjonarze w krajach Chrześcijańskich zostali wysłani do Chin, najeźdźcy wykorzystali zarówno Protestantyzm, jak i Katolicyzm, aby w sposób agresywny rozgrabić tamtejsze zasoby, a większość kościołów chrześcijańskich zesłała do podziemia. Kiedy komuniści doszli do władzy i powołana została Chińska Republika Ludowa, kościoły chrześcijańskie stały się jeszcze większą rzadkością. To wszystko nie pomogło rozszerzeniu się Chrześcijaństwa; współcześnie w Chinach jest tylko 30 milionów Chreścijan (3% populacji).

W Indiach Chrześcijaństwo pojawiło się mniej więcej w tym samym czasie co w Europie. Tradycja mówi, że Apostoł Tomasz nauczał w Indiach, jednak istnieje niewiele dowodów na podtrzymanie tej tezy. Większość nawróciła się na Chrześcijaństwo pod wpływem działalności misjonarzy, którzy przybyli do Indii wraz z europejskimi misjami handlowymi.

Pierwszymi odkrywcami, którzy przybyli do Indii byli Portugalczycy. Pierwszą wyprawę zainicjował Vasco da Gama, opływając Afrykę i przybywając na Półwysep Indyjski w 1498 roku. Papież Aleksander VI, świecki papież Renesansu, zachęcał odkrywców portugalskich do podejmowania kolejnych wypraw. Aleksandrowi zależało na odbudowie wiarygodności kościoła po okresie



Średniowiecza i nakazał odkrywcom na siłę nawracać i chrzcić. W rezultacie, da Gama i inni toczyli wojny z lokalnymi władcami hinduskimi i zmuszali syryjskich Chrześcijan, którzy oddawali Bogu cześć od szeregu wieków, do przechodzenia na Rzymski Katolicyzm.

Gdy Indie przeszły pod zwierzchnictwo brytyjskie we wczesnych latach szesnastego wieku, misjonarze otrzymali zakaz wstępu do kraju. Trwał on prawie 200 lat. Wznowione misje nie miały już charakteru przekonywania na siłę; w wyniku działań misjonarzy nawróciła się niewielka część populacji. Obecnie w Indiach jest 30 milionów Chrześcijan (2,5% populacji), zamieszkujących w Kerali, Tamil Nadu, Goa, Manipur i Mizoram; stosunkowo duża społeczność znajduje się w Mumbai. Kiedy w 2004 roku zmieniły się partie rządzące, efektem było zwiększenie tolerancji dla mniejszości religijnych, takich jak Chrześcijanie, jednak Roczny Raport wydawany przez Departament Stanowy Stanów Zjednoczonych traktujący o Międzynarodowej Wolności Religijnej nadal podkreśla, że w Indiach jest obecna nietolerancja religijna, czego dowodem są wciąż powtarzające się ataki na mniejszość chrześcijańską.

Podobnie jak w przeszłości, wynikiem przesuwania się siły gospodarczej z chrześcijańskiego zachodu do krajów niechrześcijańskich, będą zmiany w polityce światowej. Kraje dzierzące siłę demograficzną i dominujące w światowej gospodarce nawet z pozoru nie będą kierowały się wartościami chrześcijańskimi. Być może największa zmiana będzie miała miejsce w Izraelu. Dzisiaj Izrael wspierany jest przez zachodnie kraje chrześcijańskie, które odgrywają istotną rolę w światowej polityce. Wkrótce, siła i potęga przejdzie na wschód. Wpływ obecnych stronników Izraela będzie coraz mniejszy i tłumiony przez kraje nie okazujące względu i szacunku zarówno dla Chrystusa, jak i Judaizmu.

Ucisk Jakubowy

„Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku Gogowi w kraju Magog, głównemu księciu w Mesech i Tubal, prorokuj przeciwko niemu i mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wystąpię przeciwko tobie, główny książę w Mesech i Tubal, zawrócę cię i włożę haki w twoje szczęki; i wyprowadzę ciebie i całe twoje wojsko, konie i jeźdźców, wszystkich wspaniale odzianych, wielki zastęp, z tarczą i puklerzem – wszystkich uzbrojonych w miecze. Paras, Etiopia i Put jest z nimi, wszyscy z tarczami i w hełmach. Gomer i wszystkie jego hufce. Z tobą są Bet-Togarma z najdalszej północy, wszystkie jego hufce i liczne ludy” (Ezech. 38:2-6).

Żaden werset mówiący o ostatniej wielkiej bitwie przed ustanowieniem Królestwa Bożego na ziemi nie jest równie wymowny, jak ten, który znajduje się w Księdze Ezechiela w rozdziałach 38 i 39. W tym opisie, ostateczne obalenie obecnego porządku panującego na ziemi

przedstawione jest jako inwazja Goga (w/i Magog) na odbudowany święty naród.

Napisane około 600 lat p.n.e., rozdziały te w szczególności opisują najazd Scytów z północy na Bliski Wschód, jaki miał miejsce w czasach Jozjasza. Ezechiel porównuje go do bitwy przeciwko Izraelowi pod koniec tego obecnego, złego wieku. Problemem jest to, że wiele narodów opisanych w zacytowanym fragmencie, już nie istnieje. Nie podejmując próby zidentyfikowania wszystkich narodów, zwróćmy uwagę na następujący fakt: żaden z najeźdźców, których wymienia Ezechiel, nie nęka dzisiaj Izraela. Za czasów Ezechiela, wielu z nich zamieszkiwało ziemie najdalej położone w stosunku do Izraela. Z proroczego punktu widzenia sugeruje to, że wypełnienie będzie miało miejsce po uregulowaniu obecnych spraw dotyczących własności ziemskiej, kiedy Izrael nie będzie już w stanie wojny ze swoimi arabskimi sąsiadami. Wojna zostanie wypowiedziana przez narody zamieszkujące poza rejonem Bliskiego Wschodu, które zaatakują spokojnie mieszkający naród święty, odnowiony pod Bożym przywództwem.

Gog i Magog

„Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku Gogowi w kraju Magog, głównemu księciu w Mesech i Tubal.” Niektóre tłumaczenia przekładają określenie „głównemu” z wersetu 2 jako imię własne „Rosh ... książę Rosh, Mesech i Tubal”.

Stronnicy tego tłumaczenia łączą je z Rosją. Popularny wśród Kościoła Ewangelicznego pogląd głosi, jakoby rosyjscy przywódcy mieli odwrócić siły od Narodów Zjednoczonych i skierować je przeciwko Izraelowi. Nowsze tłumaczenie, w tym hebrajski Tanakh, przekładają ten zapis jako „głównemu księciu”, jako że pojęcie ROSH pojawia się w Starym Testamencie 456 razy i nigdy jako imię własne. Przykład: „pierwszy” lub „główny” dzień kalendarza żydowskiego nazywany jest ROSH HASHANAH.

Czy zatem identyfikacja Goga i Magoga z Rosją jest niepoprawna? Być może nie, ale być może powinna włączyć w to również Chiny. Początek nowożytnej Rosji datuje się na dziewiąty wiek, kiedy to na tereny, które teraz nazywane są północno-zachodnią Rosją wkroczyli Rusini (plemię Wikingów). Według średniowiecznej kroniki rosyjskiej, pewien książę Wikingów o imieniu Rurik został najęty przez Słowian, żeby zaprowadzić porządek w ich kraju. W przeciągu jednego wieku plemię tak się rozwinęło, że utworzyło kwitnące państwo znane jako Ruś. Obszar ten zajmował tereny należące do współczesnej Rosji, Ukrainy i Białorusi. Oczywiście żaden z tych narodów nie istniał za czasów kiedy Ezechiel pisał swe proroctwo.

Jedno z najwcześniejszych odniesień do Magoga można



odnaleźć w dziełach Hezjoda, „ojca greckiej poezji dydaktycznej”. Identyfikuje on Magoga ze Scytami w południowej Rosji w okresie siódmego wieku przed naszą erą. Hezjod żył w czasach współczesnych Ezechielowi.

Około dwustu lat później, Herodot z Halikarnasu, znany jako „ojciec historii”, szeroko opisywał Scytów. Mówił on o ich panowaniu pełnym terroru, rozciągającym się na obszar południowej Rosji w okresie od dziesiątego do trzeciego wieku przed naszą erą.

Innym dobrze znanym źródłem informacji jest Józef Flawiusz, który zanotował, że Magog zwany był „Scytami” przez Greków. „Magog założył linię ludu Magog, noszących jego imię, którzy jednak przez Greków zwani byli Scytami. Lecz nawet Scytowie, którzy lubują się w mordach i są niewiele lepsi od dzikich bestii, uważają za swój obowiązek podtrzymywać swe narodowe zwyczaje” (Józefus, Starożytności, 1:6:2).

Wielki Mur Chiński w zapisach pochodzących z ósmego wieku, zwany był „Sud Yagog et Magog” („Wał obronny Gog i Magog”). Marco Polo, wenecki kupiec i podróżnik żyjący w XII wieku naszej ery zdawał się podtrzymywać tezę, że narody mongolskie były częścią Magog. Wymienia on bowiem nazwy „Gog i Magog” jako „Ung i Mun-gu” w Chinach (Podróże Polo:87).

Samo określenie „Mongol” może pochodzić od słowa „Magog”. Przykładowo, w Indiach słowo „Mongol” przybrało formę „Moghul” zaś większa część Chin znana była jako Mangi w czasach, gdy dotarli do niej pierwsi Europejczycy. Słowo „Mongol” jest terminem częstokroć używanym dla określenia całej populacji środkowej i północnej Azji.

W jaki sposób te ustalenia korespondują z prorocstwem Ezechiela? Ziemie i ludy zajmujące obecnie „ziemie Magog” są prawdopodobnie tymi, którzy wyemigrowali przez południową Rosję do Mongolii, Mongolii Środkowej, centralnych oraz części północnych i południowych Chin. W dniu dzisiejszym stanowią oni naród chiński.

Wojna ekonomiczna

W Ezech. 38:10-13 można przeczytać dlaczego Gog i Magog interesują się na nowo zgromadzonym narodem Izraela: „W owym dniu przyjdą ci do serca myśli i poweźmiesz złowrogi zamysł, i powiesz: Wyruszę przeciwko ziemi otwartej, napadnę ludzi spokojnych, którzy mieszkają bezpiecznie; mieszkają w miejscowościach, które nie mają ani murów, ani zawór, ani bram, aby brać łupy i grabić, aby zwrócić swoją rękę przeciwko ruinom, które znowu są zamieszkane, i przeciw ludowi zebranemu spośród narodów, który zdobywa bydło i mienie, a mieszka w środku świata. Seba i Dedan i ich kupcy, Tarszys i wszyscy jego handlarze powiedzą do cie-

bie: Czy przybyłeś, aby brać łupy i grabić? Czy zebrałeś swoje zastępy, aby unosić srebro i złoto, zabierać bydło i mienie, zdobyć wielki łup?” W czasach Ezechiela, srebro, złoto, żywy inwentarz i nieruchomości przedstawiały wielorakie źródła zasobów ekonomicznych. Hebrajczycy noga reprezentować wszystko co zostało osiągnięte, zarówno jeżeli chodzi o wartości materialne jak i intelektualne.

Od momentu kiedy w 1970 roku Alvin Toffler opublikował książkę Przyszły Wstrząs, stał się on jednym z bardziej wpływowych futurystów na świecie. Na długo wcześniej przewidział dzisiejszą rewolucję komputerową, jak również cyber-wojnę, klonowanie, fragmentację rodziny, telewizję kablową, satelity, przetworzone produkty, zmianę tempa życia codziennego, nisze rynkowe oraz powstanie i rozwój „wiedzy ekonomicznej”. Stratedzy militarni od Waszyngtonu i Paryża, aż po Pekin i Moskwę, studiowali najnowszą książkę Tofflera i jego żony, Wojna i Anty-wojna. Niektóre pomysły wyrażone w tej książce warto wziąć pod uwagę w dyskusji na temat w jaki sposób wypełni się prorocstwo Ezechiela.

„Czy świat może się pokojowo przekształcić w to co nazwaliśmy Cywilizacją Trzeciej Fali – gospodarkę i społeczeństwo oparte na wiedzy? Niestety świat nie może ulec tak głębokiej i szybkiej transformacji bezkonfliktowo (...). Jeżeli nie założyliście konfliktów w swoich przewidywaniach, prawdopodobnie prognoza ta jest błędna. Konflikt nie musi oczywiście być gwałtowny. Może przybrać postać rozgrywek politycznych (...). Może mieć charakter społeczny, religijny, czy kulturalny i wystąpić w określonym środowisku lub kraju.

Jednak jakkolwiek formę przybierze ten konflikt, żadna znacząca zmiana nie może mieć miejsca bez niego. Dodając tempo zmian, których obecnie doświadczamy do samych zmian w technologii, ekonomii, życiu rodzinnym, demografii, ekologii, otrzymujemy idealne warunki do konfliktu i eskalacji. Rewolucja Przemysłowa spowodowała w Anglii konflikty pomiędzy rządem, a właścicielami ziemskimi i rolniczą elitą, chcącymi utrzymać polityczne i ekonomiczne wpływy, trwające pięćdziesiąt lat” (Patrząc w Przyszłość z Alvinem Tofflerem, seria artykułów w USA Today.com, Luty 2000).

Czy może być, że Izrael zyska taką przewagę technologiczną lub intelektualną, że Azja uzna ją za na tyle atrakcyjną iż zagrozi wojną? Dzisiaj presja gospodarcza wykorzystywana jest przez silniejsze kraje lub unie, żeby sprowadzać niektóre kraje na kolana i zmuszać je do wprowadzania pożądanych przez mocniejszych zasad i regulacji. Być może to jest klucz do zrozumienia w jaki sposób Izrael zostanie odizolowany. W książce „Uścisk Jakubowy” z roku 1942 (poprawiona w 1968), A.O. Hudson przedstawił scenariusz który zdaje się być niesamowitą przepowiednią dzisiejszej sytuacji: „Większość



wojen, które miały miejsce na przestrzeni historii, miało podłoże ekonomiczne – zdobycie dostępu do zasobów naturalnych, surowców czy przejście szlaków handlowych (...). Światowe potęgi handlowe, ukierunkowane wyłącznie na osiąganie zysku, ale zmuszone do brania pod uwagę wpływów na populację, która jest zarówno klientem, jak i źródłem siły roboczej, mają inne rodzaje broni w swoim arsenale, które wykorzystują zanim ciekną się do stosowania otwartej siły. Takie terminy jak sankcje ekonomiczne, wstrzymanie kredytu, bariery celne, zimna wojna, nie miały znaczenia w czasach Ezechiela, dzisiaj natomiast są zrozumiałe. Być może pierwszą oznaką, że armia Goga zaciągnięta z całego świata maszeruje w kierunku miejsca gdzie ma nastąpić jej koniec, będzie uruchomienie zaplanowanych i bezprecedensowych aktów agresji ekonomicznej zamierzonych w celu odcięcia Narodu Sług od pozostałej części świata aby w ten sposób zmusić go do przyjęcia warunków wroga. Pętla zaciśnięta na handlu i produkcji Ziemi Świętej może zaciskać się na przestrzeni, być może, szeregu lat”.

Znaczące jest, że na liście wrogów Izraela, która pojawia się w Ezech. 38, nie ma narodu z rasy semickiej. Porównując ich listę z Tablicą Narodów z 1 Moj. 10, wiadać, że narody z Ezech. 38, które przychodzą z północy, wywodzą się od Janeta, zaś te z południa pochodzą od Chama. Czy Chiny i Indie mogą należeć do Gog i Magog? Narody obu krajów wywodzą się od Janeta. Oba kraje są wschodzącymi potęgami, które niedługo zdominują światową gospodarkę. Może również być tak, że Rosja i współczesne Chiny wyjdą z kraju Magog i

poprowadzą inne narody przeciwko Izraelowi w ostatecznej bitwie z Proroctwa Ezechiela.

Jeżeli tak, to obecne powstanie krajów wschodu jest niezbitym dowodem na to, że Boży Plan szybko posuwa się naprzód. Proroctwo zapewnia nas jednak, że Bóg rzuci na kolana te narody rwące się do walki: „I zgromadził ich na miejscu, które po hebrajsku nazywa się Armagedon” (Obj. 16:16).

Przypisy:

[1]Immanuel Wallerstein, Współczesny System na Świecie: Kapitalistyczne rolnictwo i pochodzenie Światowej Gospodarki Europejskiej w szesnastym wieku. Academic Press: Nowy Jork, 1974.

[2]Raj Aggarwal, Uniwersytet Stanu Kent, Globalizacja i Outsourcing

[3]Wskaźnik CMM (Capability Maturity Model) został określony i rozwinięty przez Software Engineering Institute (SEI) na Carnegie Mellon University w Pittsburgu; określa on zestaw rygorystycznych standardów przeznaczonych dla rozwoju oprogramowania komputerowego, opartego na pięciu poziomach. Z około siedemdziesięciu przedsiębiorstw na świecie, które publicznie ogłosiły osiągnięcie najwyższego, piątego poziomu, około pięćdziesiąt firm ma swe siedziby w Indiach, zgodnie z raportem SEI i Gartner Inc.

Len Griebs